

Szwedzki minister rolnictwa w Wielkopolsce

W środę 11 bm. przybyli do Poznania: minister rolnictwa Szwecji Erik Holmqvist i towarzyszące mu osoby. Gość z dalekiej północy, zwiedził w towarzystwie zastępcy, przewodniczącego Prezydium WRN inż. W. Stefanowskiego i kierownika Wydziału Rolnictwa inż. W. Waligóry Państwową Stadninę Koni w Racocie oraz kombinat PGR Manieczki. W czwartek (12 bm.) delegacja odwiedziła Stację Nasiennia w Naramowicach i Centralną Stację Oceny Odmian w Słupi Wielkiej pow. Środa, a szczególnie jej wspaniałe (jedno z najlepiej wyposażonych w Europie) laboratorium.

Członkowie delegacji wyrażali się z uznaniem o osiągnięciach wielkopolskiego rolnictwa. Szczególne wrażenie wywarła na nich wysoka specjalizacja produkcji rolnej w kombinacie PGR Manieczki. Na szczyt podziwu zasłużyli hodowcy koni z Racoty.

Minister Holmqvist podkreślił, że pomyślnie rozwijająca się polsko-szwedzka współpraca rolnicza (doskonałe nasiona szwedzkiej pszenicy i jęczmienia) rozzewrzy się w najbliższym czasie również na dziedzinie hodowli koni. (SW.)

W godzinach popołudniowych min. Holmqvista i towarzyszące mu osoby przyjął w Warszawie wiceprezes Rady Ministrów Stefan Ignar.

Minister Holmqvist wyraził podziw dla tempa i rozmiarów odbudowy ze zniszczeń wojennych naszego kraju, a zwłaszcza gospodarki rolnej. Omówiono także zagadnienia, dotyczące współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie rolnictwa między Polską i Szwecją oraz wymiany specjalistów rolnych. (PAP)

Zbliża się „jesienny szczyt“

Transport przedsiębiorstw przyjdzie w sukurs kolei

Omówienie przygotowań do przewozów jesiennych w Wielkopolsce było głównym tematem wczorajszego posiedzenia Komisji Komunikacji WRN w Poznaniu.

Zadania są trudne, gdyż — zgodnie z założeniami — poznańska DOKP powinna przewieźć w IV kwartale br. o kilkanaście procent więcej towarów, niż w analogicznym okresie 1962 r. Niezależnie od tego — w myśl zarządzenia Ministerstwa Komunikacji, Wielkopolska zobowiązana jest do

przerzucenia na okres przewozów jesiennych 120 samochodów PKS do woj. katowickiego.

Opierając się więc na ubiegłorocznych doświadczeniach i w związku z zimowymi założeńiami w różnych pionach, postanowiono częściowo odciążyć w bież. roku kolej, a możliwie maksymalnie wykorzystać do przewozu ziemi pólów tabor PKS, PGR-ów, kolek rolniczych, spółdzielczości transportowej oraz indywidualnych rolników. Niezależnie od tego — jak wynika z informacji kierownika Wydziału Komunikacji WRN Fr. Przybyłaka, zwróci się szczególną uwagę na maksymalne wykorzystanie ładowności taboru samochodowego i kolejowego, zwiększenie załadunków i wyładunków w niedziele i święta, przyspieszenie awizacji przewidzianych dostaw wagonów oraz usprawnienie przyjmowania zboża w elewatorach i młynach przez rozszerzenie frontu wyładunkowego dla samochodów.

Dyskusja podczas posiedzenia Komisji Komunikacji WRN wykazała, że zarówno kolej jak i PKS podjęły szereg środków dla lepszego przygotowania się do przewozów jesiennych. Mimo to występują jeszcze różne hamulce uniemożliwiające należyte funkcjonowanie transportu. Chodzi tutaj szczególnie o usprawnienie manewrowania na stacjach w Ostrowie i Kaliszu, przedłużenie dyżurów w wielu magazynach PZZ i innych dla przyjmowania przesyłek w późnych godzinach itp.

Dużą bolączką jest również brak części do samochodów. Z tej przyczyny unieruchomionych jest tylko w Wielkopolsce przeciętnie około 30 samochodów. Mankamentem jest również to, że nadal zwraca się za mało uwagi na mechanizację prac ładunkowych. (1)



Deszcze przydały się

Pierwsza dekada września pomyślna dla rolnictwa

Deszcze i dość wysoka temperatura w całym prawie kraju w I dekadzie września — były korzystne dla rolnictwa. Nastąpiła dalsza poprawa w stanie roślin okopowych. Lepszy jest zwłaszcza stan buraków cukrowych, obserwuje się dalszy ich wzrost i zwiększenie w nich zawartości cukru.

Natomiast plantacje ziemniaczane są w niektórych rejonach kraju gorsze niż normalnie o tej porze roku. Dotyczy to zwłaszcza części powiatów w województwach: poznańskim, kieleckim i bydgoskim.

Cenny dar NRD

Dyrektor państwowego archiwum w Szczecinie dr Lesiński poinformował przedstawiciela PAP o cennej zawartości przekazanych szczecińskie mu archiwum przez władze NRD dokumentów archiwalnych (około 4 tys. woluminów).

Wśród przekazanych materiałów znajdują się interesujące dokumenty, m. in. akta ksiąg pomorskich zawierające cenne przyczynki do dziejów Pomorza Zachodniego i jego związków z Polską. Są tam także nieznane dokumenty o zabiegach króla Zygmunta III Wazy w sprawie osadzenia swojego syna na biskupstwie w Kamieniu Pomorskim. (PAP)

malnie o tej porze roku. Dotyczy to zwłaszcza części powiatów w województwach: poznańskim, kieleckim i bydgoskim.

Poprawa wilgotności gleby w wielu rejonach sprzyja siewom zbóż ozimych. Gdzieś przystąpiono już do siewu pszenicy ozimej. W całym kraju wschodzi obecnie rzepak. (PAP)

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM PAP
INF-WE TELEFONEM RADIO
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO INF-WE TELEFONEM PAP
INF-WE TELEFONEM PAP-RADIO

Delegacja ZSRR na sesję ONZ

Rada Ministrów ZSRR zatwierdziła skład delegacji Związku Radzieckiego na 13 sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, która rozpoczyna się w Nowym Jorku 17 bm. Na czele delegacji stoi minister spraw zagranicznych ZSRR Andrej Gromyko.

Tito zaproszony do USA

Prezydent Kennedy zaprosił prezydenta Tito do złożenia nieoficjalnej wizyty w Waszyngtonie w dniu 17 października.

Na spotkanie dziennikarzy

Z Warszawy do Moskwy odleciała grupa dziennikarzy polskich, którzy będą uczestniczyć w III Międzynarodowym Spotkaniu Dziennikarzy, na pokładzie statku „Litwa”, wyruszającego w rejs po Morzu Czarnym i Śródziemnym. Delegacji przewodniczy red. H. Korotyński, przewodniczący ZG SDP.

Odnaczenia naukowców

Prezydium Zgromadzenia Ludowego Bułgarii przyznało Order Cyryla i Metodego I klasy wybitnym polskim slawistom prof. T. Lehr-Splawinskiemu, T. Grabowskiemu, Z. Szyberowi, Fr. Sławskiemu i H. Batowskiemu. Prof. dr S. Manczarski odznaczony został wietnamskim Orderem Pracy I klasy, przyznany mu za poważny wkład w rozwój współpracy naukowej między obu krajami i za zasługi położone w rozwoju nauk geofizycznych w DRW.

Zwyciężył kandydat lewicy

W Izbie Reprezentantów Konga (Leopoldville) odbyły się wybory instancji kierowniczych Izby. Na przewodniczącą wybrana została kandydatka sił lewicowych — Midiburo, na którego padło znacznie więcej głosów, niż na dwóch innych kandydatów.

Odmowa

Rząd Korei Południowej odrzucił we wtorek propozycję rządu Korejskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w sprawie zawarcia paktu nieagresji między KRL-D a Koreą Południową.

POGODA

Po nocnych rozporządzeniach zachmurzenie niewielkie lub umiarkowane. Rano mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 17 st. na północnym wschodzie do 28 st. na południu.

Turbina 125 MW dla Adamowa

Nowy sukces odniosła załoga elbląskiego kombinatu „Zamech”. Na stacji prób zakończono pomyślnie rozruch nowej, trzeciej już z kolei turbiny energetycznej o mocy 125 MW. Ten kolos o wadze kilkuset ton, przeznaczony jest dla elektrowni „Adamów” w konińskim zagłębiu. Do końca br. załoga „Zamechu” zakończy budowę następnej takiej turbiny przeznaczonej dla tej samej elektrowni. (PAP)

De Gaulle wzywa do zaciskania pasa

Na posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się pod przewodnictwem de Gaulle'a, zatwierdzono „całokształt zarządzeń ekonomicznych, finansowych i budżetowych, zmierzających do zapewnienia równowagi gospodarki francuskiej”. Analiza tych oświadczeń wskazuje, że koszty całej operacji spadną jeszcze raz na barki pracujących.

Przewodnie linie planu rządowego są następujące:

► ostra redukcja kredytów budżetowych. Redukcji ulegają jednak wyłącznie kredyty na cele cywilne, bowiem władze gaullistowskie postanawiają zwiększyć o 7,3 procent wydatki wojskowe, które pochłonią 23 procent całego budżetu;

► rozpisanie 23 września pożyczki państwowej w wysokości 2 miliardów franków;

► w płaszczyźnie socjalnej — „ujęcie ewolucji w pewne karby”, co oznacza zapowiedź zamrożenia płac;

► ograniczenie sprzedaży rałnej pewnych artykułów, co godzi w szerokie rzesze konsumentów. (PAP)

Wieńce od ZBoWiD-u w Forcie VII

Wczoraj przebywał w Poznaniu zastępca sekretarza generalnego Zarządu Głównego ZBoWiD — Henryk Matysiak. Złożył on w towarzystwie przedstawicieli KW PZPR i członków Prezydium ZW ZBoWiD w Poznaniu wieńce kwiatów w Forcie VII — miejscu tortur, po czym odwiedził Cmentarz Bohaterów na Cyta-deli. W godzinach popołudniowych H. Matysiak spotkał się z aktywem ZBoWiD-u województwa poznańskiego. (ki)

Przeciw Murzynom

Policja w Chicago rozprawia się nawet z dziećmi murzyńskimi podczas demonstracji przeciwko tzw. ruchom klasom, utworzonym zamiast klas mieszańskich. Policjanci aresztowali wielu uczestników demonstracji, którzy piketowali na znak protestu nowe szkoły, oparte na zasadach segregacji rasowej.

Fot. — CAF

List otwarty na rzecz odprężenia

Coraz więcej obywateli NRF chce zmiany polityki Bonn

W ostatnich tygodniach podniosły się w NRF liczne głosy, domagające się od rządu bńskiego zwrotu w kierunku polityki odprężenia oraz unormowania stosunków z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Ponad 2 tysiące wybitnych obywateli zachodniemieckich skierowało list otwarty do rządu bńskiego, domagając się w nim poparcia międzynarodowego odprężenia, zapoczątkowanego przez Układ Moskiewski.

NRD gotowa do rozmów

„Neues Deutschland” podkreśla ponownie w czwartek w artykule wstępnym gotowość Niemieckiej Republiki Demokratycznej do natychmiastowego podjęcia rozmów z oficjalnymi przedstawicielami Niemiec zachodnich w sprawie unormowania stosunków między obydwojoma państwami niemieckimi. (PAP)

Głos przedstawiciela Polski

Wierzymy w zdrowy instynkt i rozum ludzkości

Obrazy parlamentarzystów w Belgradzie

W Belgradzie rozpoczęła się 52 konferencja Unii Międzyparlamentarnej, która omówiła doniosłe problemy pokoju i współpracy międzynarodowej. Uczestniczy w niej przeszło 480 parlamentarzystów z 59 krajów wszystkich kontynentów, w tym polska delegacja parlamentarna z wicemarszałkiem Sejmu, Janem K. Wendem na czele.

Otwarcia konferencji dokonał przewodniczący Rady Unii Międzyparlamentarnej, Raineri Mazzilli, a następnie przemówienie powitalne wygłosił prezydent SFRJ, J. Broz-Tito.

W pierwszym dniu obrad zabrał głos między innymi J. K. Wende. Mówca podkreślił ogromne znaczenie, jakie dla

ludzkości ma Układ Moskiewski oraz wskazał, że opinia publiczna z zadowoleniem przyjęła również fakt uzgodnienia forum współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej przez ZSRR i USA oraz umowę ustanawiającą bezpośrednią łączność między Waszyngtonem a Moskwą.

Jednocześnie — kontynuował J. K. Wende — nie wolno zapominać, że są jeszcze siły, które albo przeciwstawiają się rozbrojeniu i odprężeniu w stosunkach międzynarodowych, albo też, w wyniku zajmowanego przez siebie stanowiska wobec problemów pokoju i wojny, utrudniają osiągnięcie postępu w tej dziedzinie.

Polemizując z twierdzeniem, jakoby Polacy przesadnie oceniali narastanie niebezpieczeństwa tendencji rewolucjonistycznych w NRF, mówca oświadczył: gdy naród polski 1 września obchodził tragiczną 24 rocznicę drugiej wojny światowej,

Dokończenie na str. 2

Plenum ZW TSŚ

Treść i metody wychowania

Wczoraj odbyło się w Poznaniu plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Szkół Świeckich z udziałem przedstawicieli KW PZPR — Aleksandra Weissa. Referat na temat zadań Towarzystwa w świetle uchwał XIII Plenum KC PZPR — wygłosił sekretarz Zarządu Wojewódzkiego mgr A. Wengenke.

Działacze TSŚ z zadowoleniem przyjęli wiadomość o organizowanym w Poznaniu Uniwersytecie Wojewódzkim dla aktywów Towarzystwa oraz jego punktach seminarijnych w miastach powiatowych.

W oparciu o sugestie wynikające z obrad XIII Plenum partii, Tow. Szkół Świeckich w Poznaniu wspólnie ze ZSL i ZMW zorganizuje w najbliższym czasie konferencję wojewódzką na temat roli inteligencji w podnoszeniu pracy ideowo-wychowawczej na wsi. W Pałacu Kultury w Poznaniu odbędzie się staraniem Towarzystwa konferencja z udziałem przedstawicieli komitetów rodzicielskich na temat „Rodzina a wychowanie”.

(az)

Policjanci bońscy zbrodniarzami wojennymi

W wielu miastach zachodniemieckich aresztowano funkcjonariuszy policji, którzy w czasie wojny uczestniczyli w eksterminacji ludności żydowskiej na terenach okupowanych przez hitlerowców. W miejscowości Frankenthal (Palatynat Reński) aresztowany został zastępca szefa policji kryminalnej G. Krautwurst, a w Ludwigshafen — komisarz policji O. Scholl.

port sport

Ireneusz Paliński wicemistrzem świata

W przedostatnim dniu rozgrywanych w Sztokholmie mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów walczyli reprezentanci całej lekkośćkiej. Złoty medal zdobył reprezentant W. Brytanii Martin Wyronnauj w trójbój rekord świata wynikiem 480 kg. Polak Ireneusz Paliński wywalczył wicemistrzostwo świata rezultatem 475 kg, wyprzedzając Browko (ZSRR) — 470 kg. Marcha (USA 470 kg Nemesanyi (Węgry) 452,5 kg i Kallajaervi (Finlandia) 450 kg.

Wietnamski dramat

Co się właściwie dzieje w republice południowego Wietnamu? W ostatnich dniach prasa i radio przynoszą stamtąd alarmujące wiadomości.

Nie jest tajemnicą — nawet dla kierowniczych kół USA — że Ngo Dinh Diem, stojący na czele południowowietnamskiej partii rządzącej („Ruch Rewolucji Narodowej”) nie cieszy się poparciem narodu. Można zresztą mówić o sprzeczności w tym kraju rządów przez rodzinę Ngo: prezydent ma czterech braci, z których każdy sprawuje ważne funkcje, od szefa tajnej policji począwszy (Ngo Dinh Nhu), na rzymskokatolickim arcybiskupie miasta Hue skończywszy (Ngo Dinh Thuc). Najważniejszą jednak postacią, szarą eminencją reżimu, jest podobno małżonka Ngo Dinh Nhu, przewodnicząca „Ruchu Solidarności Kobiet Wietnamskich” i deputowana do parlamentu.

Rządy autokratyczne rodziny Diema są znienawidzone przez ludność, dobrze zorientowaną w postępiech budownictwa socjalistycznego północnej części kraju (Demokratycznej Republiki Wietnamu), popierającą patriotyczną partyzantkę. Początkowo wystąpienia antydemokratyczne nosiły pozornie charakter wyłącznie religijny. Rząd obecnego prezydenta południowego Wietnamu jest bowiem katolicki, podczas gdy podstawa mas społeczeństwa stanowią budyści. Żądania równouprawnienia dla buddystów stanowiły jednak tylko jeden z przejawów rosnącej opozycji przeciwko rządowi Diema. Był to po prostu pretekst do wystąpień antyrządowych, które przybrały szczególnie na sile po 8-mym maju, kiedy to w rocznicę urodzin Buddy (2005-ty) doszło do demonstracji w mieście Hue, poskramianej szarżą wojskową. Następne tygodnie przynosiły coraz to nowe posunięcia represyjne Diema. Poleciał on atakować pagody i aresztować wielu mnichów. W pewien czas później zarządził wprowadzenie stanu wyjątkowego i w związku z tym odroczył wybory. W końcu Diem wydał zarządzenie bezwzględnego likwidowania — przy użyciu broni palnej — wszelkich demonstracji i zgromadzeń.

Tendencje do przekształcania katolicyzmu w religię państwową, brak równouprawnienia i bezlitosny ucisk, stosowany przez administrację Diema — popchnęły mnichów buddyjskich do samobójstw publicznych, samopalenia. Obiecając oni ten potworny rodzaj śmierci na znak protestu przeciwko rządowi katolickiego prezydenta i jego rodzinie. I trzeba przyznać, że ofiara ich nie pozostaje bez echa. Fotografie straszliwych aktów samobójczych obiegły świat, wzbudzając odrazę dla reżimu Diema, potęgując nastroje poparcia dla patriotycznej działalności partyzantki południowowietnamskiej — tzw. Vietcongu.

Nie ulega wątpliwości, iż reżim Diema runąłby już dawno, gdyby nie amerykańskie poparcie, jakim się cieszy. Amerykanie nadal zaangażowani są silnie w walkę z południowowietnamską partyzantką, nie szczędząc — pod pretekstem antykomunizmu — dolarów, samolotów i ludzi. W Waszyngtonie panuje przekonanie, że cofnięcie poparcia dla reżimu południowowietnamskiego oznaczałoby fiasko całego przedsięwzięcia i przyznanie się do politycznej klęski. Być może zresztą, iż Kennedy zrezygnowałby z usług Diema i jego rodziny, gdyby widział odpowiedniego następcę; takiej kandydatury ponoć jednak nie ma na południowowietnamskim widnokręgu politycznym...

W tej sytuacji Waszyngton ograniczył się do zamiany dotychczasowego ambasadora w Sajgonie, znanego diemofila — F. E. Noltinga na H. C. Lodge'a, być może w nadziei, iż ten ostatni wpłynie hamując na poczynania dyktatora. Nie brak zresztą kontrowersji między Diemem a jego amerykańskimi mocodawcami. Ostatnio trzech przywódcy buddyjscy poprosili o azyl w ambasadzie USA w Sajgonie i uzyskali go, mimo żądań wydania uchodźców ze strony rządu południowowietnamskiego.

A tymczasem na arenie międzynarodowej odnotowujemy nowe fakty: prezydent de Gaulle najnieoczekiwaniej zaproponował swe usługi w zakresie „uwalniania Wietnamu od obcych wpływów” (!) Sasiadująca z południowym Wietnamem Kambodża — zerwała z rządem Diema stosunki dyplomatyczne. 17 września rozpoczyna się sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, gdzie — jak się oczekuje — trzynaście krajów Azji i Afryki zażąda rychłego omówienia sytuacji w Wietnamie południowym.

Można przypuszczać, że bezprzykładne represje diemowców, które dotknęły nawet młodzież szkolną, wywołały do „obozów reedukacyjnych” — nie zdołają zahamować wstępującej fali patriotycznych dążeń narodu wietnamskiego, pragnącego samodzielnie stanowić o swych losach.

Z dawnych Indochin, kolonii francuskiej, zostały w roku 1954 — w wyniku wojny narodowowyzwoleńczej, która objęła zwłaszcza północne rejony kraju — wyłonione m. in.: Demokratyczna Republika Wietnamu oraz republika Wietnam (południe), przy czym granicę wyznaczono w miejscu, gdzie przebiega 17 równoleżnik. DRW liczy ok. 16 mln mieszkańców (stolica Hanoi ok. 640.000), Wietnam południowy zamieszkuje 14,1 mln obywateli (stolica Sajgon, ok. 1.400.000). Powierzchnia obu republik jest niemal jednakowa (164

tys. km kw. i 164 tys. km kw.). Około 80 proc. ludności Wietnamu południowego stanowią buddyści. Siły zbrojne Wietnamu południowego wynoszą 510 000 ludzi. Przebywa tam 16 000 żołnierzy i oficerów amerykańskich, dowodzonych przez gen. P. D. Harkinsa. Na terytorium południowego Wietnamu działa partyzantka, zwana przez prasę zachodnią „Vietcong”. Ocenia się jej siłę na 25—30 000 ludzi. Sztab partyzantki pada je, iż sprawuje kontrolę na 2/3 terytorium kraju

ST. ORYCKI

Radziecki dokument na sesji OSAA

Pokojowe współistnienie jest niezbędne dla rozwoju młodych narodów

W związku z odbywającą się w stolicy Cypru sesją Komitetu Wykonawczego Organizacji Solidarności Afro-Azjatyckiej, rozpowszechniono wśród delegatów i opublikowano w prasie dokument pod nazwą „O przyszłości ruchu solidarności narodów Azji i Afryki”, przygotowany przez radziecki komitet, działający na rzecz solidarności krajów Azji i Afryki.

Dokument podkreśla, że w wyniku długotrwałej walki narodów, dawny system imperialistycznego panowania kolonialnego faktycznie się rozpadł.

Związek Radziecki — czytamy w dokumencie — zawsze udzielał moralnego i materialnego poparcia, włącznie z dostawami broni, tym, którzy walczyli o swą wolność i niepodległość. Uważamy to za swój międzynarodalistyczny obowiązek.

Autorzy dokumentu podkreślają, że ci, którzy utrzymują, iż narody Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej mogą jakoby bez Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, stanowiących główny bastion sił antyimperialistycznych, bez klasy robotniczej narodów rozwiniętych krajów kapitalistycznych — położyć kres światowemu systemowi imperializmu — utracili wszelkie poczucie rzeczywistości.

Głoszenie szowinizmu i rasizmu — bez względu na to, skąd pochodzi, jest nie do pogodzenia z zadaniami naszego ruchu.

Radziecki Komitet Solidarności Narodów Azji i Afryki podkreśla, że pokój między narodami stanowi niezbędną przesłankę nie tylko dla takiej czy innej drogi niepodległego rozwoju młodych narodów, lecz również dla samego ich istnienia.

Naród radziecki odrzuca ośzczerstwa głoszące, jakoby przestrzeganie zasad pokojowego współistnienia w tej postaci, jak je rozumiał Lenin i jak ich broni Związek Radziecki, oznaczało „pojednanie uciskanych z ciemiężicielami”.

Jednym z najważniejszych aspektów ruchu solidarności — podkreślają autorzy dokumentu — jest sprawa walki o niezależność gospodarczą. „Wysilki zmierzające do wprowadzenia walki antyimperialistycznej jedynie do metod zbrojnych — mogą tylko zdezorientować wielu uczestników ruchu”. (PAP)

Zakończenie sesji solidarnościowej w Nikozji

W Nikozji zakończyła się sesja Komitetu Wykonawczego Organizacji Solidarności Narodów Azji i Afryki. Odbyło się zamknięte plenarne posiedzenie w celu zatwierdzenia ogólnej deklaracji.

Według doniesień prasy, delegacja chińska nadal występuje przeciwko kontaktom ruchu solidarności afro-azjatyckiej z krajami socjalistycznymi Europy, usiłując budzić wśród narodów Azji i Afryki nieufność do innych narodów. Delegacja chińska atakuje Układ Moskiewski i zajmuje negatywne stanowisko w sprawie uregulowania konfliktów granicznych drogą pokojową. (PAP)

Głos Polski w Belgradzie

Dokończenie ze str. 1

właśnie 1 września br. w Berlinie zachodnim odbyły się na wielką skalę zakrojone demonstracje tak zwanych „ziomkostw”, które jawnie nawoływały do rewizji wschodniej granicy Niemiec. Było to jawne podżeganie do napastniczej wojny.

Polska wielokrotnie oświadczała, że jeśli chodzi o drugie, obok NRD, państwo niemieckie, warunkiem pełnej normalizacji stosunków, jest uznanie przez NRF ostatecznego charakteru zachodniej granicy polskiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Przemówienie J. K. Wende zakończył stwierdzeniem, iż, mimo że droga pokoju jest uciążliwa i nie prosta, pozostaje optymistą, wierząc w zdrowy instynkt i rozum ludzki. (PAP)

Samolot rozbił się o szczyt górski

36 turystów brytyjskich i 4 francuskich lotników zginęło w czwartek nad ranem w katastrofie lotniczej, która wydarzyła się koło francuskiego miasta Perpignan w Pirenejach. Katastrofa nastąpiła na krótko przed lądowaniem, podczas silnej burzy. Samolot uderzył o szczyt górski. Ratownicy, których zrzucono na spadochronach, podali przez radio, że nikt nie ocalał. (PAP)

Wrzesień polskich kajakarzy

Niewiele tygodni dzieli naszych kajakarzy od zamknięcia pracowitego sezonu. Wrzesniowe regaty na wodach zagranicznych i krajowych zapowiadają się ciekawie. Mają one rzucić światło na poziom naszej kadry olimpijskiej. Nasi reprezentanci na mistrzostwach świata w Jugosławii zawiedli. Sprawili przykra niespodziankę. Wrócili do kraju bez medalu. Jak więc wypadła najbliższe starty za granicą? Czy potwierdzą istotnie słabą formę wykazaną w regatach nad Adriatykiem?

Wyników tych biegów oczekiwać się będzie ze zrozumiałym zainteresowaniem, gdyż stanowią one cykl przygotowań do igrzysk olimpijskich. Występy w Szwecji i NRD nie będą przecież łatwe dla Polaków. Szwecja i Niemcy należą do światowej czołówki w tej dyscyplinie. Z uwagi na to, że w obu ekipach znajdują się również reprezentanci, najsilniejszego w kraju okręgu poznańskiego — zawody te budzą w Wielkopolsce duże zainteresowanie.

W sobotę i niedzielę odbędzie się w szwedzkiej miejscowości Vaestrvik trójmecz Polska — Szwecja — Holandia. Nasza ekipa wystąpi w składzie w jakim uczestniczyła na mistrzostwach świata. W tej reprezentacji znajduje się reprezentant poznańskiej Warty Rafał Piszcz, w którym trener węgierski Bajoti widzi jednego z najbardziej uzdolnionych kajakarzy. Ponadto do Szwecji wyjechał A. Kulczak i J. Jankowski z Poznania.

W Rostoku, również w sobotę i w niedzielę, odbędzie się międzynarodowy mityng. Polacy reprezentowani będą przez nieoficjalną naszą drugą reprezentację. W jej składzie znalazły się dwie zawodniczki okręgu poznańskiego: M. Kulczak z Poznania i D. Dominika ze Stomila.

II Okręgowa Spartakiada Kolarzy w Rawiczu

14 i 15 września br. odbędzie się na boisku RKKS w Rawiczu II Okręgowa Spartakiada Kolarzy DOKP Poznań. W imprezie udział weźmie około 300 pracowników i pracowników PKP, z Ostrowa, Leszna, Gorzowa, Gniezna, Wągrowca, Piły, Poznania, Zielonej Góry, Zbąszynka, Kryżan i innych większych węzłów kolejowych.

Program spartakiady obejmuje między innymi takie dyscypliny sportu jak lekka atletyka, piłkę siatkową i ręczną, strzelectwo i kolarstwo.

Początek zawodów w sobotę wyznaczono na godzinę 16. W niedzielę imprezy rozpoczyna się już o godz. 9. (R)

Przygotowania Polski do Olimpiady w Innsbrucku

W Głównym Komitecie Kultury Fizycznej i Turystyki były omówione przygotowania naszych sportowców do startu w Igrzyskach Olimpijskich w Innsbrucku.

Polski Komitet Olimpijski zakłada, że barwy polskie na Olimpiadzie w Innsbrucku reprezentować będzie 56 zawodników i zawodniczek.

Największe szanse na zdobycie medalu mają saneczkarze. Dlatego też postanowiono wysłać do Austrii pełną ekipę, składającą się z 5 zawodników i 8 zawodniczek. Ich przygotowaniem kieruje trener red. Włodzimierz Zrobik.

Liczna, składająca się z 18 zawodników ekipę stanowi mają hokeiści. Kadra olimpijska narciarzy liczy 36 osób. Kierownictwo PKOl nadzieje pokłada także w starcie igrzysk. Na torze olimpijskim w Innsbrucku powinny stanąć 3 zawodniczki.

Ponadto zajmowano się na tej konferencji realizacją inwestycji i urządzeń sportowych.

Mimo dużych nakładów na budowę i modernizację urządzeń sportowych, stan w tej dziedzinie jest nadal niezadowalający. Największe braki to kąpieliska kryte. W najbliższych latach główna

Atrakcyjną imprezą w kraju będą mistrzostwa CRZZ. (14 i 15) w Wałcu. Z Wielkopolski do regat wystąpią kajakarze następujących pionów sportowych: Chemika — Stomil, Stali — Warta, Budowlanych — Budowlani, Energetyka — Energetyce i Kolejarzy — Lech. Nie startuje Posenania (Spółdzielcy) i MKS (Szkołny).

Jedną z zawsze ciekawych, tradycyjnych imprez pod koniec sezonu, będzie długodystansowy wyścig na trasie Srem — Poznań. Jest to bieg sztafetowy. Startuje z każdego klubu sześciu zawodników na dwóchkaj. Juniorzy na czworokach muszą pokonać trasę z Puszczykowa do Poznania, seniorzy z Dębiny do mety w Poznaniu. W Starołęce wystartują pozostali chłopcy i dziewczęta, również niestawarzyszeni. Spodziewany jest udział ponad 100 zawodników. Regaty odbędą się 22 bm. (tp)

Wszystkie zespoły

● Pięściarze Lokomotiv z Magdeburga pokonali w Bydgoszczy drużynę Brdy 12:3.

● Mistrzowska drużyna piłkarska Norwegii Lynn Oslo uległa w meczu o Puchar Europy Borussii Dortmund 2:4.

● 15 bm. rozpoczyna się rozgrywki bokserskie o Puchar PZB, ufundowany dla zespołów I i II ligi. Rozgrywki te toczyć się będą do przyszłego roku i mają zastąpić mistrzostwa tych lig.

● W zawodach o Puchar Juniorów Polskiego Związku Bokserskiego spotkają się reprezentacje następujących okręgów: Wrocław — Poznań Białystok — Lublin, Bydgoszcz — Kielce i Łódź — Gdańsk.

● Organizatorem szybowcowych mistrzostw świata w 1965 roku będzie Anglia. Zawody odbędą się w maju w South Cerny.

● Po raz pierwszy w historii Olimpiad rozegrane zostaną konkurencje saneczkarskie. Polska obsadzi wszystkie ślizgi. Postanowiono urządzić saneczkarskie mistrzostwa Europy juniorów. Ich organizację (w 1965 r.) powierzono Polsce; mistrzostwa seniorów rozegrane zostaną w tym roku w Szwajcarii.

Gratulujemy

Stanisław Zieliński b. hokeista w latach międzywojennych KS Czarni — Poznań, obecnie wieloletni działacz i członek władz Polskiego Związku Hokeja na Trawie oraz sędzia międzynarodowy, został wyróżniony przez GKKFiT tytułem Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej. Serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych pomyślnych wyników w pracy organizacyjnej. (p)

Komunikaty

Treningi członków sekcji pływackiej AZS odbywają się na krytej pływalni przy ul. Chwiałkowskiego w następujących dniach i godzinach: w poniedziałek godz. 20.15 — 21, wtorek 19.30 — 20.15, czwartki 19.30 — 20.15, piątki 20.15 — 21, soboty 16.30 — 17.15.

Pierwszy trening odbędzie się 18 bm.

Komisja Turystyki Kolarskiej POZKOI zawiadamia członków Klubu Turysty, którzy mają odpowiednią liczbę punktów na brązowe, srebrne i złote odznaki OTK, by zechcieli się zgłosić celem weryfikacji książeczek w czwartki (od godz. 18—20) w siedzibie klubu przy Placu Kolejowym 17.

500.000 zł, 2 samochody, motocykle oraz wiele innych nagród czeka na Ciebie w „KOZIOLKACH”. K6702

Tym razem trzeci wcale nie skorzystał. Bo trzecim okazały się dzieci. Z kwiatami (dla nauczycieli), trzymając swoje mamy za ręce, wkroczyły do redakcji — było ich 15. W dniu tym rozpoczynał się nowy rok szkolny. U progu nowego życia, spotkał je wielki zawód, drzwi podstawowej szkoły nr 54 na Junikowie zamknęły się przed I-klasistami. Zrozpaczone matki zaczęły interweniować u władz dzielnicowych, miejskich, powiatowych, szkolnych. Napisały do „Fali 56”, wreszcie trafiły do naszej redakcji.

Związek zawodowy i kultura

Otwierany tradycyjnie w połowie września nowy sezon kulturalno-oświatowy jest przedmiotem zainteresowania nie tylko administracji kulturalnej, domów kultury, świetlic i innych placówek wyłącznie nastawionych na działalność kulturalno-oświatową. Także związki zawodowe żywo interesują się tym wydarzeniem. W czym się to zainteresowanie przejawia, pokażemy na przykładzie Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych. Informacji udzielił nam przewodniczący Zarządu Okręgu Wiesław Majewski, sekretarz ZO Grzegorz Domina i instruktor Wacław Moliński.

Związek posiada w województwie 13 własnych placówek kulturalno-oświatowych z czego 7 dużych klubów. We wszystkich tych placówkach w dniach 14—23 bm. nastąpi uroczyste otwarcie sezonu. W każdej placówce przygotowuje się coś ciekawego. I tak np. w klubie międzyzakładowym przy NBP w Pleśzowie otwarta zostanie wystawa fotograficzna, która była przygotowana na Okręgową Konferencję Związku, a w Szamotułach przygotowuje się własnymi siłami wystawę inauguracyjną sezonu, bowiem w tamtejszym ośrodku działa wielu zapalonych „hobbyistów” z dziedziny fotografii, filumenistyki oraz etykiety żywnościowych, którzy już nieraz organizowali wystawy na dobrym poziomie.

Podobnie będzie w innych placówkach Związku. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż kluby pracują wyłącznie w oparciu o aktywność społeczną, nie mają żadnych sił etatowych. Mimo to (a może właśnie dlatego?) kluby mogą się poszczycić ożywioną działalnością, która już nieraz przyniosła im sukcesy, jak np. w Środzie, gdzie klub przy Prezydium PRN za swoją pracę, szczególnie na polu organizowania licznych i na wysokim poziomie prelekcji, zdobył I miejsce w skali krajowej w ramach Związku.

Nowy sezon Związek rozpocznie dwudniowym seminarium (12 i 13 października) dla przewodniczących komisji kulturalno-oświatowych rad zakładowych z całego województwa. Ma to duże znaczenie z uwagi na to, że rozpoczynają obecnie pracę rady zakładowe wybrane w bieżącym roku na 3-letnią kadencję. Sporo zaś w tych radach ludzi nowych, przecież nawet we władzach Związku pojawiło się około 30 proc. nowego aktywu. Trzeba więc tych ludzi wszechstronnie przygotować do pracy, aby przyniosła ona jak najlepsze efekty.

W nowym sezonie Związek zamierza kontynuować akcję koncertową na terenie województwa posługując się, jak poprzednio, głównie własnymi zespołami amatorskimi. Te koncerty cieszyły się w zeszłym roku dużym zainteresowaniem. Będą także organizowane konkursy na rysunki dziecięce, gdyż 3 dotychczasowe spotkały się z wielkim powodzeniem, a 21 prac dziecięcych z naszego województwa było w kwietniu br. ekspozowanych na wystawie w Pałacu Kultury w Warszawie. Przewiduje się także organizowanie innych konkursów np. fotograficznych dla któ-

Gdzie dwie szkoły się kłóca...

Jak doszło do tej paradoksalnej sytuacji? Z powodu słów zdenerwowanych matek wynikało, że:

Ulica Grunwaldzka, w myśl podziału administracyjnego została przecięta w ten sposób, iż część jej mieszkańców należała do Junikowa, czyli do miasta Poznania, zaś mieszkańcy z przeciwległej strony tej ulicy przypisani są do Osiedla Plewiskiego, a zatem znaleźli się w powiecie poznańskim.

Od wielu lat, niepisany prawem rozsądku, dzieci zamieszkuje strefę graniczną uczęszczając do najbliższej położonej szkoły 54 na Junikowie.

Osiedle Plewiskie również ma szkołę — ładną, nową z dobrą kadrą pedagogów i wolnymi miejscami dla uczniów. Ale oddalona jest od strefy granicznej od 3 do 4 km, zaś droga donosząca wyboista, nieoświetlona — zwykła, polna droga, a komunikacji żadnej. Władze miejskie oraz dzielnicowa (grunwaldzka) dokonały nagle „cesarskiego ciecicia”, zamkając dostęp do miejskiej szkoły pierwszoklasistom z powiatu.

Matki oświadczyły kategorycznie, że za nic w świecie nie posła swoich dzieci do Plewisk i raczej przemeldują je do Grunwaldu. Co prawda zdają sobie sprawę, że to sposób niezupełnie legalny, o którym dzieci nie powinny być wiedzieć, ale innego wyjścia nie znajdują.

Już na pierwszy rzut oka sytuacja przedstawiała się bardzo poważnie. Należało natychmiast działać, a tu jak na złość, ludzie kompetentni w rozstrzyganiu takich spraw, byli tego dnia nieuchwytni.

A nazajutrz dowiedzieliśmy się w dzielnicy grunwaldzkiej, że decyzja o nieprzyjęciu dzieci, zapadła na „szczepelu” miejskim, ale że władza dzielnicowa aprobeuje ją w całej pełni. Kiedyś przecież należy — jak nas przekonywano — zrobić początek i tym samym zmusić powiat do wyasygnowania pieniędzy na owe dzieci, o ile mają pozostać w junikowskiej szkole. Bowiem brak funduszy nie pozwalała na jej dalszą rozbudowę. Zresztą dzielnica nie może zmieniać decyzji władz miejskich. Na poparcie słów urzędniczych mapy, wykresy, statystyki.

Odnosiło się wrażenie, że przedstawiciele Grunwaldu wykazują maksimum dobrej woli dla swej placówki szkolnej, dla dzieci własnej dzielnicy a nawet, że troszczą się o uczniów zza miedzy. Starsi uczniowie z roku na rok faktycznie korzystali z gościnności gospodarzy Grunwaldu, ale że wszystko ma swoje granice, a szkoła nie jest z gumy, więc dobro dzielnicowych małych obywateli wymagało radykalnych kroków. Czy nie się już nie da zrobić? — Ostatnie słowo należy do powiatu poznańskiego, który losem owych dzieci musi się na dobre zająć.

Nazajutrz, po tej rozmowie, przekazaliśmy matkom stanowisko Grunwaldu zalecając, aby dzieci nie traciły nauki i

rozpoczęły ją w plewiskiej szkole.

Ale na tym nie poprzestaliśmy. Czekaliśmy jeszcze rozmowa z inspektorem szkolnym powiatu. Rozmowa ta była przysłowiową drugą stroną medalu.

O pieniądze im (tzn. Grunwaldowi) chodzi? — spytał zdziwiony inspektor. — Przecież dzisiaj szkół prywatnych nie ma. O ile jakaś placówka oświatowa musi być doinwestowana — fundusze idą z jednego worka ministerialnego. Spór dotyczy tylko 30 dzieci i w skali dzielnicy lub powiatu stanowi kroplę w morzu. A zresztą jest wyraźne zarządzenie Ministra Oświaty, że podział administracyjny nie musi pokrywać się z rejonizacją szkół (sprawdziliśmy — faktycznie). Inspektor szybko obliczył współczynnik zmianowości dla szkoły junikowskiej: wynosi on 24%. Jest to przeciętna dla większości naszych szkół. Średni jest tam także tzw. ciąg uczniowski nawet wtedy, gdy wliczy się dzieci plewiskie. Poprosiliśmy, aby dyplomatycznie sprawdził, ile dzieci z Plewisk ewentualnie dostało się do pierwszej klasy. (Należało zbadać i tę możliwość, z uwagi na rodzicielskie plany przemeldowania swych dzieci). Rozdzwoniliśmy się telefony i okazało się, że 21 dzieci przyjęto do szkoły junikowskiej i to do I klasy — ale dopiero po... przemeldowaniu. W sobotę, w 4 dni od rozpoczęcia pertraktacji tylko 10 dzieci nie chodziło do szkoły.

Historia zupełnie niesłychana. Najmłodszy obywatel naszego miasta w 7-ym roku życia wkroczył na drogę nielegalną. Pierwsze samodzielne ich zetknięcie ze szkołą postawiło je w kolizji z prawem!

Właściwie na tym można byłoby relację zakończyć. Pozostaje tylko dodać, że dopiero interwencja Komitetu Wojewódzkiego partii resztę dzieci (10), wprowadziła do szkoły junikowskiej i to w 3 godziny po sygnale. Jedno jest pewne: niezależnie, kto zwinął w tej sprawie, spory międzydzielnicowe nie powinny w żadnym wypadku wpływać na losy dzieci.

LIDIA JANASKOWA

Stan gotowości — obowiązuje

Refleksje po wygranej bitwie z ospą

Po wejściu do Wytwórni wyczuwa się nastrój odprężenia, choć „stan alarmowy” nie został w niej jeszcze odwołany. Niedawno było w niej gorąco: pracowników obowiązywała niemal 24-godzinna „sztycha”, przerywana krótkim wypoczynkiem. Łatwo sobie wyobrazić co się tu działo: Wytwórnia musiała uwielokrotnić produkcję.

Wytwórnia jest czymś pośrednim między urzędem sanitarnym, fabryką chemiczną i zakładem zootechnicznym (obok ludzi, przebywają tu na stałym „etacie” zwierzęta doświadczalne: seki koni i krów, tysiące królików, świnek morskich, białych myszek). Nazwy poszczególnych działów wytwórni brzmią groźnie: oddział ospy, tyfusu, gruźlicy... W sumie, w całej okazałości, warszawska Wytwórnia Surowic i Szczepionek.

Ospa, to jeden z licznych kierunków zainteresowań Wytwórni, produkuje się tu kilkadziesiąt preparatów równie istotnych jak szczepionka antyospowa. Czyli — jest to pogotowie przeciw wszelkim ewentualnościom, które mogłyby zagrozić naszemu zdrowiu. Wytwarza się więc antyloksyny błonnicze, surowice przeciw dyfteryji, szczepionki niwelujące działanie jadu żmij, masowo stosowane szczepionki przeciw durowi brzuszemu — i mniej rozpowszechnione przeciw płamistemu. I wiele innych środków, za pomocą których nauka od stulilkudzieściu lat, a szczególnie skutecznie w naszych czasach, ocala miliony ludzi od chorób i śmierci. Wprawdzie z tych dóbr nie korzysta cała ludzkość i jeszcze istnieją źródła zarazy, z których np. ospa raz po raz atakuje kraje europejskie — ale w tym nie ma winy nauki.

Jak przewidują normy Ministerstwa Zdrowia, Wytwórnia Szczepionek posiada zawsze dostateczny ich zapas na składzie. Chyba, że zagraża niebezpieczeństwo, tak jak tego lata, kiedy około setka przypadków zachorowań na ospę zmusiła miliony ludzi zdrowych do udania się do punktów szczepień. Kiedy niebezpieczeństwa nie ma — popył na szczepionkę jest zaniżony...

Ze szczepionkami nie jest łatwa sprawa. Zanim je przejmie służba zdrowia, muszą być poddane badaniom bakteriologicznym, próbom „skutecznego działania” (na zwierzętach), muszą przejść ostrą kontrolę w Państwowym Zakładzie Higieny. Niełatwo je przechowywać, a byle podejrzenie o zanieczyszczenie sprawi, że odpada cała partia... (Ślad konieczności sięgania po posiłki do sąsiadów, gdy zdarzy się epidemia, mimo że produkcja wytwórni może wystarczyć na potrzeby kraju).

A gdyby tak zapotrzebowanie rozkładało się równomiernie? Statystyki wykazują, że tak nie jest. Jeśli zagraża niebezpieczeństwo — ludzie ustawiają się w kolejki do punktów szczepień; w Warszawie ludzie szczepili się masowo, nie czekając na zarządzenie resortu. We Wrocławiu zaszczepiono przeciw ospie w ciągu miesiąca 99,5 proc. mieszkańców miasta. To zdyscyplinowanie trzeba jednak zawdzięczać obawie o własną skórę. Jeśli niebezpieczeństwa nie widać — w społeczeństwie następuje swoiste samouspokojenie. Trzeba było dopiero „wrocławskiej ospy”, aby przekonać się, że wprowadzony przed rokiem obowiązek szczepień dla pracowników służby zdrowia (muszą być zaszczepieni co 3 lata) bynajmniej nie był realizowany w praktyce: pierwsi chorowali (i umierali) właśnie lekarze, pielęgniarki, salowe... Podobno tylko maksimum 30 proc. „ludzi w białych fartuchach” zastosowało się do tego zarządzenia przed epidemią wrocławską, choć w przypadku zawleczenia choroby do kraju, oni stykają się z nią pierwsi.

A jak jest z realizacją szczepień ochronnych przeciw innym chorobom? Od lat obowiązują u nas szczepienia przeciw tyfusowi — i o to z roku na rok zmniejsza się liczba szczepionych: z 8,4 mln. w roku 1961 do 5,6 mln. w 1962 roku. Co się dzieje z pozostałymi? Przeważnie lekceważą sobie ten obowiązek: od lat nie styszy się przecież o zachorowaniach...

Szczepienia przeciw Heine Mediną na ogół znajdują zrozumienie u rodziców, zwłaszcza odkad wprowadzono polską szczepionkę doustną (w roku ubiegłym zaszczepiono 6,6 mln. dzieci). Ale już szczepienia przeciwgruźlicze noworodków realizuje się tylko w 80 proc. — u dzieci starszych, powtórnie, tylko w 60 proc.

Ospa również szczepi się obowiązkowo dzieciom w pierwszym i siódmym roku życia, jak również dorosłym, udającym się do krajów epidemicznych, np. do Pakistanu, Burmy. Ale dziś, przy nowoczesnych środkach łączności, które naraż przybliżyły nas do lych krajów — przy ożywionych kontaktach międzynarodowych — może czas by było pomyśleć o rozszerzeniu obowiązkowych szczepień, poza służbą zdrowia i na inne zawody, w których łatwiej jest o zetknięcie się z groźną chorobą? Wszystkie dotychczasowe ogniska ospy w Europie powstawały drogą „zawleczenia” jej przez przypadek.

WALERIA KORYCKA

29 września — II sesja Soboru

W którą stronę?

Drugiej sesji watykańskiego Soboru Powszechnego, która rozpocznie się 29 września br., przewodniczyć będzie papież, który w pierwszej sesji w roku ubiegłym uczestniczył jeszcze jako kardynał. Przed rokiem świat znał kardynała Montiniego jako zaufanego współpracownika trzech kolejnych papieży: Piusów XI i XII oraz Jana XXIII; jako zdolnego dyplomaty; jako arcybiskupa Mediolanu, który w wielu sprawach kościelnych i społecznych podzielał postępowe i reformatorskie poglądy Jana XXIII.

Podczas I sesji soboru — chociaż jawnie nie wycofał się ze swoich postępowych pozycji — unikał jednak zajęcia jasnego stanowiska. Taki pozostał do śmierci Jana XXIII.

Dyplomatyczna postawa miała zjednać wczorajszemu kardynałowi Montiniemu a dzisiaj papieżowi Pawłowi VI grupę hierarchów umiarkowanych, umożliwić poparcie ze strony konserwatywistów i nie zrażać obozu kościelnej reformy. Z tej drogi nie schodzi Montini jako papież. Chwalać dzieło swego poprzednika, Pa-

weł VI dyskretnie pomija niektóre ważne akcenty wprowadzone przez Jana XXIII.

Kościół — od dziesiątków lat zaangażowany po stronie antykomunizmu, ustami Jana XXIII ogłosił, iż „opiera się na zasadach pozytywnej neutralności”. Paweł VI, mimo że miał ku temu niejedną sposobność, ani razu nie nawiązał do tej nowej, pozytywnej dla Kościoła i świata koncepcji Watykanu.

Dyplomatyczna powściągliwość Pawła VI sprzyja ożywieniu działalności zwolenników usztywnienia linii Kościoła. Przejawia się to w różnych dziedzinach i przy rozmaitych okazjach. Radio watykańskie i oficjalny organ państwa kościelnego „Osservatore Romano” coraz częściej występują z artykułami pomniejszającymi dzieło zmarłego papieża, Jana XXIII, który dał się poznać jako zwolennik zbliżenia między narodami i tolerancji, stawia się w jednym rzędzie z jego poprzednikiem Piusem XII, który dążył do supremacji Kościoła nad państwami a nie znalazł słów potępienia dla zbrodni faszystów. Inną metodą jest pomniejszanie znaczenia kontaktów Watykanu ze światem socjalistycznym i nasilenie w ostatnich dwóch miesiącach audycji radia watykańskiego, wymierzonych przeciwko komunizmowi, marksizmowi i krajom socjalistycznym.

W przededniu II sesji Soboru coraz częściej słychać głosy tych, którzy chcieliby zatrzymać proces zbliżenia Kościoła do współczesnego świata, czego tak gorącym orędownikiem był

Jan XXIII. Świadczy o tym m. in. fakt, że komisje, przygotowujące poprawki do kontrowersyjnych schematów (jest ich jeszcze aż 15, bo tylko 2 przyjęto na I sesji) dążą do usunięcia dyskusyjnych kwestii, chcąc w ten sposób pogodzić obóz kościelnej reformy z grupą o poglądach wstecznych.

Jan XXIII dążył do podniesienia autorytetu papieża przez jasne opowiedzenie się za pokojem, za współpracą wszystkich rządów i narodów; chciał zahamować kryzys Kościoła przez nawoływanie do współpracy między wierzącymi a niewierzącymi, między ludźmi o różnych światopoglądach.

Ten testament pozostawiony w encyklice „Pacem in terris” napotykał na opór części hierarchii jeszcze za życia Jana XXIII. Przykładów nie musimy szukać daleko. Episkopat polski, którego przewodniczący ks. kardynał Wyszyński dokooptowany został niedawno w skład prezydium Soboru, tak oto w liście pasterskim tłumaczył encyklikę „Pacem in terris”.

Słowa papieża o źródłach zagrożenia pokoju — „z głębokim smutkiem patrzymy na ogromne zapasy broni zgromadzone i nadal gromadzone w krajach bardziej gospodarczo rozwiniętych (...) Nie można zaprzeczyć, że pożoga może zostać rozniecona przez wymykający się spod kontroli i nie spodziewany przypadek” — Episkopat

polscy przedstawili w takiej interpretacji: „Ci, którzy przyniesli na ziemię ogień cierpienia i nieszczęść i pogrążyli świat w otchłani wojen, w pierwszym rzędzie zwalczali Ewangelię Chrystusową i Jego Kościół, bo wiedzieli, że największym przeciwnikiem ich zbrodni jest właśnie religia chrześcijańska. To oni sprawili światu krwawą łaźnię w XX wieku. Należy się obawiać, że szykują nową, potworniejszą od wszystkich wojen, wojnę atomową”.

Wezwanie zaś encykliki do współpracy: „Spotkania i porozumienia w różnych dziedzinach codziennego życia między wierzącymi a niewierzącymi lub wierzącymi niedostatecznie, bo wyznającymi błędy, może stać się okazją do odkrycia prawdy i złożenia jej hołdu” — Episkopat polski zbył milczeniem.

Nie sposób, oczywiście, przewidzieć, która z dwóch tendencji odniesie zwycięstwo na II sesji Soboru. Nawrót do wstecznych poglądów społecznych byłby jednoznaczny z powrotem w Kościele katolickim do kryzysu, który daje o sobie znać na wszystkich kontynentach. Pozbawiony kolonialnych sojuszników, katolicyzm jest wypierany w krajach nowo wyzwolonych; postęp idej socjalistycznych nie sprzyja umacnianiu wpływów kościelnych starymi metodami.

Pozostaje więc pytanie — zawsze otwarte — czy, nowe poglądy sprzeciwiane w „Pacem in terris” znajdują dostatecznie wielu konsekwentnych sojuszników wśród ojców Soboru?

T. K.

TEATR

OPERA — g. 19 — „Aida”, OPE-
RETKA — g. 19 — „Sinobrody”.
POLSKI — próba generalna, NO-
WY — g. 19 — „Fizycy”.

KINA

APOLLO g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.30 — „Zawrót głowy” (USA, 16
lat), BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30,
18, 20.15 — „Pamiętnik Pani Han-
ki” (pol.), CZERNASTKA — g.
10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Byłem
Montgomerym” (ang., 16 l.), GRUN-
WALD — g. 17.30 — „Zwariowa-
ne lotnisko” (radz., 12 l.), g. 20 —
„Zerwany most” (pol., 14 l.),
GONG — g. 10—12 — „Diabeł mor-
ski” (radz., 12 l.), g. 16, 18, 20 —
„Tysiąc oczu dr. Mabuse” (NRF,
16 l.), GWIAZDA — g. 10.30, 13,
15.30 — „Orkiestra wojskowa” —
(weg., 14 l.), g. 18, 20.15 — „Cień”
(pol., 14 l.), HUTNIK — g. 16.45 i
19 — „Babette idzie na wojnę”
(fr., 12 l.), KOSMOS — g. 17 —
„Złamanie strzała” (USA, 12 l.),
g. 19.30 — „Ostatni kurs” (pol., 16
lat), MALTA — g. 16, 18, 20 —
„Diabełka przepaść” (radz., 14 l.),
OLIMPIA — g. 10, 12.30 — „Burza
nad stepem” (fr., 14 l.), g. 15,
17.30, 20 — „Czarny monokl” (fr.,
16 l.), OSIEDLE — g. 16, 18, 20 —
„Kraźownik szos” (fr., 16 l.), PA-
ŁACOWE — g. 15, 17.30, 20 — „Mści-
ciel z Laramie” (USA, 16 l.), RIAL-
TO — g. 11, 14, 17, 20 — „Dwa ob-
licza zemsty” (USA, 16 l.), RU-
SALKI (Szwarcz) — g. 17.30, 20 —
„Prawda” (fr., 18 l.), SCALA —
g. 16, 18, 20 — „Sprawa Niny B”
(fr., 18 l.), TĘCZA — g. 16, 18, 20 —
„Zbrodnia i panna” (pol., 16
lat), WARTA — g. 10, 13 — „Gi-
ganty morza” (austr., 12 l.), g. 15,
17.30, 20 — „Kozara” (jug., 18 l.),
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 16, 19 — „Rocco i jego bracia”
(wł., 18 l.), WILDA — g. 14, 16.30,
19 — „Młode zielone” (radz., 14 l.),
g. 21.30 — „Rancho w dolinie” —
(USA, 14 l.), WRZOS (Mosina) —
g. 17, 19.15 — „Mandacik pro-
szę” (wł., 16 l.), ZNIZC (Zabiko-
wo) — g. 19 — „Ogniomistrz Ka-
len” (pol., 16 l.).

RAPIO

WARSZAWA I: 6.42 — Omówie-
nie aud. szkolnych; 6.50 — Muzy-
ka; 8.05 — Muz. i akt.; 8.34 — Mu-
zyka; 8.50 — „Z mojej teki”; 9 —
Dla klasy III „Kto nas pozna”;
sluch. H. Zdzitowiecki; 9.20 — Me-
lodie lud. z krainy jezior; 10 —
„W służbie hasel romantyzmu”
fel. E. Bojarskiej; 10.30 — Muz.
klasyczna; 11 — Nad książkami I.
Turgeniewa; 12.15 — Kwadrans
melodii orientalnych gra Ork. H.
Wende’a; 12.45 — „Swojskie melo-
die”; 13 — Dla klas I i II: „Z
piosenką jest nam wesoło”; 13.20 —
Mel. rozr. gra Orkiestra H. Re-
ne; 13.30 — Fel. muzyczny J. Wal-
dorffa; 14 — „Kaduk czy wielka
niemoc” fragm. pow. T. Łopalew-
skiego; 15.20 — Muzyka rozr.; 15.45 —
Pieśni kurpiowskie K. Szyma-
nowskiego; 16.05 — Z twórczości
Gabriela Faure; 16.35 — Program
młodzieżowy „Moje miejsce w ży-
ciu”; 17.15 — Kultura plinno po-
szukiwana; 17.45 — Mel. tan. gra
Ork. Max’a Gregora; 18 — Z cy-
klu: „To wszystko dzieło się na-
prawdę” fel. J. Borwodzkiego; —
18.10 — „Pierwsze pistolety” odc.
10 pow. J. Fonkowieca; 18.30 —
Ulubione przeboje; 19.30 — „Wo-
jenna pieśń polska na przestrzeni
wieków”; 20.26 — Sport; 20.45 —
„Ze wsi i o wsi”; 21.10 — „Roz-
mowy o wychowaniu”; 21.30 —

Praca
Pomoc do dziecka (10-
miesięcznego) potrzebna.
Raszynka 11 m. 7 (Gór-
czyn). 4804g
Pomoc do dziecka półro-
cznego potrzebna zar-
raz. Poznań, Engla 15
m. 6. 4801g

Nauka
Kursy przysposobienia za-
wodowego dla absolwen-
tów szkół podstawowych
— dla młodzieży organi-
zuje: Towarzystwo „Krze-
wienie Wiedzy Praktycz-
nej” w Poznaniu, ul. Lam-
pegó 7 tel. 14-45. K6187

Sprzedaż
Sprzedam młodą, okazałą
krowę. Poznań — Nowe
Miasto, Serafitek nr 8.
Biorka szkolne nowoczes-
ne sprzedam. Poznań, ul.
Kwiatowa 7 — stolarnia.
4941g

✠
Dnia 10 września 1963 r. zmarł po krótkiej chorobie, nieszczęsny Ole-
jani sw., mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy
lat 85, sp.

Jan Galiński

magister farmacji

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 13 bm., o godz. 17 z kaplicy cmentarza
w Szamotułach.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, CORKI, ZIECIOWIE, SIOSTRY I WNUKI
Szamotuły. 4980g

✠
Dnia 11 września 1963 r. zmarła nagle, przeżywszy lat 72, nasza ukochana
matka, teściowa, babunia, bratowa i ciocia, sp.

Klara Kurowska

z domu Szczepińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 14.15 z kaplicy cmen-
tarnej na Junikowie.

Pograżona w żalobie
RODZINA
Poznań, ul. Krzyżowa 7 m.17. 5015g

„Ramzesik” zaprasza

Popularny już wśród młodych i starszych mieszkańców
naszego miasta Studencki Teatr „Ramzesik”, działają-
cy przy UAM, wznawia po okresie wakacyjnym swą dzia-
łalność artystyczną. Jego kierownictwo pomyślało wresz-
cie o wprowadzeniu stałych występów w jednym, okre-
ślonym dniu tygodnia (najprawdopodobniej w poniedział-
ki). Do tej pory bowiem nie bardzo było wiadomo, czy
premiera zostaje powtórzona i kiedy.

Obecnie „Ramzesik” będzie
się produkował na rodzimej
scenie DS-u im. H. Sawickiej
3 razy w miesiącu, zaś raz w
miesiącu zaprosi na gościnne
występy jeden z teatrów in-
nych środowisk studenckich
(pierwszym gościem będzie
warszawska „Stodoła”).

Drugą sprawą, którą z przy-
jemnością odnotowujemy, jest
utrzymanie przez ten zespół
ambitnej linii repertuarowej.
Pierwszą, zapowiedzianą na
połowę października premie-
rą będzie adaptacja scenicz-
na mało u nas znanej książ-
ki autora „Popiołu i diamentu”
J. Ankrzejewskiego pt.
„Bramy raju”. Młodzi auto-
rzy adaptacji i wykonawcy
konsultowali się z autorem,
zyskali jego aprobatę i obiet-
nicę wizyty na premierze.

Po premierze „Ramzesik”
wznowi „Kraśkę” Dürrenmatta
i „Śpiewy historyczne”, po-
tem zaś wystąpi w inscenizo-
waną rewią przebojów powo-
jennej polskiej piosenki. Drugą
pozycją poważniejszą będą
antyczny montaż pt.
„Dzwony Nagasaki”, oparty
na fragmentach literackich,
traktujących o tragedii tego
miasta.

„Ramzesik”, który zyskał
sobie również obietnicę facho-
wej opieki ze strony dyrekcji
naszych teatrów dramatycz-
nych, ma wszelkie szanse ku
temu, by stać się jedną z sy-
stematycznie działających pla-
cówek kulturalnych Poznania.
Ambitne plany szerokiego i
stałego kontaktu z widzami
wymagają jednak poszerzenia
dotychczasowego grona mło-
dych entuzjastów teatru.
Dlatego też „Ramzesik” zapra-
sza wszystkich, którzy pra-
gnęliby pomóc mu swymi u-
zdolnieniami wykonawczymi
do RU ZSP w DS-ie im. H.
Sawickiej w dniu 13 bm.
(godz. 13—14 i od 17—18) oraz
14 bm. (w godz. od 12—14).
(wch)

Na fundusz pomocy walczącej Hiszpanii

W tym roku mija 27 lat od
chwili, gdy lud Hiszpanii pod
jął zbrojną walkę przeciwko
faszizmowi. Mimo, że oddzia-
ły republikańskie uległy wów-
czas przeważającej się wojsk
dyktatora Franco, do chwili
obecnej nie ustała w tym kra-
ju walka klasy robotniczej o
wyzwolenie społeczne. Soli-
daryzuje się z nią także spoie-
czeństwo polskie. Dowodem
tego jest m. in. oliarność gru-
py b. Dąbrowszczaków przy
Zarządzie Okręgu ZBoWiD w
Poznaniu, która zebrala ostat-
nio kwotę 1210 zł na fundusz
pomocy walczącej Hiszpanii.
Suma ta zostanie przekazana
do Krajowego Komitetu Soli-
darności z Ludem Hiszpanii.

Równocześnie — za naszym
pośrednictwem — Dąbrow-
szczacy zwracają się z apelem
do wszystkich członków
ZBoWiD z Poznania i woje-
wództwa o poparcie zapoczą-
tkowanej akcji zbiórkowej.
(kp)

Nie ma innych — run na „Giewonty”

Od pewnego czasu obser-
wujemy w Poznaniu wzmożo-
ny popyt na papierosy „Gie-
wont”. Zdarza się też, że nie-
które kioski nie dysponują
dostateczną ilością tych pa-
pierosów — zwłaszcza w go-
dzinach popołudniowych i
wieczornych.

Licznych palaczy pragnie-
my zapewnić, iż nie ma po-
wodu do obaw, aby „Giewon-
tów” zabrakło. Jak nas po-
informowano w dyrekcji Po-
znańskiej Składnicy Wyro-
bów Tytoniowych, zjawisko
zwiększonego popytu na „Gie-
wonty” wystąpiło z powodu
pewnego ograniczenia dostaw
innych papierosów (okresowe
trudności związane są z im-
portem tytoniu).

W bieżącym miesiącu pla-
cówki handlu w Poznaniu o-
trzymały około 25 proc. „Gie-
wontów” więcej niż w sierp-
niu br.

Przy okazji uwaga. O ile
występują pewne braki w
kioskach (z powodu szybkie-
go wykuwu), to bez trudu
można nabyć „Giewonty” w
sklepach i restauracjach. (jot)

WYSTAWY
ZPAP „Arsenal” St. Rynek —
„Wystawa Zofii Demkowskiej” g.
10—19, PALAC KULTURY —
„Święto Odrodzenia w Strzeszynie-
ku” — g. 9—18.

MUZEJA
MUZEUM WOJSKA — St. Ry-
nek — g. 9—18.

KONCERTY
AULA UAM — g. 19.30 — Koncert
symfoniczny: dyrygent — Witold
Krzemiński, solistka — Regina
Smendzińska — fortepian.

CYRK
Plac przy Stadionie im. 22 Lipca
— g. 19 — CYRK „GRYF”.

DYŻURY
PAŃSTW. SZPITAL KLINICZ-
NY IM. PAWŁOWA — chirurgia
— interna (ul. Garbary 17, tel.
510-21), STACJA POGOTOWIA RA-
TUNKOWEGO m. Poznania — ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 544-44;
POWIATOWA STACJA PR — ul.
Kościuszki 103 — tel. 96-96.

APTEKI: 23 Lutego 13, Mickiewi-
cza 22, Dzierżyńskiego 138/140, Gło-
gowska 72, Garbary 52.

Tylko dyżur nocny: Matejki 1,
Rynek Śródecki 1, Główna 53,
Starolecka 79, Szwarczka 6.

Jan Galiński

aptekaz aprobowany,
b. kierownik apteki nr 137 w Szamotułach.

W Zmarłym straciłmy długoletniego, cenio-
nego współpracownika i serdecznego kolegi.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13. IX.
1963 r. o godz. 17 na cmentarzu w Szamotułach.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
Zarządu Aptek Woj. Poznańskiego i m. Poznania
K6854

✠
W dniu 12 września 1963 r. zmarła śmiercią tragiczną, opatrzona Sakra-
mentami św., nasza najdroższa matka, babunia, siostra, teściowa i ciocia,
przeżywszy lat 69, sp.

Maria Sobek

z domu Stawińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godzinie 11.40 z kaplicy cmen-
tarza na Górczynie.

W głębokim smutku pograżeni
CORKI, SIOSTRY, ZIECIOWIE, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Górczyńska 6 m. 2. 5048g



Druga Tysiąclatka na Nowym Mieście

W sobotę, 14 bm. odbędzie
się na Nowym Mieście urocz-
ność wmurowania aktu erek-
cyjnego pod fundamenty no-
wej, 11-izbowej szkoły podsta-
wowej Tysiąclecia. Będzie to
druga szkoła — pomnik w tej
dzielnicy. Pierwsza oddana
została do użytku przy ul. Har-
cerskiej.

Nową szkołę zlokalizowano
przy ul. Tomickiego, a opiekę
nad jej budową przejął Spo-
łeczny Komitet Budowy pod-
przewodnictwem dyrektora Po-
znańskiej Fabryki Łożysk
Toczných, E. Józefiaka. (a)

Cyrk „Gryf” pozostaje do niedzieli

Cyrk „Gryf”, który rozbił
swoje namioty na placu przy
Stadionie im. 22 Lipca, pozos-
tanie w naszym mieście tylko
do niedzieli 15 bm.

Po wyjeździe z Poznania
cyrk odwiedzi trzy miasta wo-
jewódzwa poznańskiego: w
Środzie przebywać będzie od
wtorku 17 bm. do czwartku
19 bm.; w Jarocinie od soboty
21 bm. do wtorku 24 bm.;
w Kaliszu od czwartku 26 bm.
do niedzieli 6 października br.
(k)

Medale z okazji złotych godów

Milą uroczystość obchodzą
wczoraj w siedzibie Prezydium
DRN Grunwald. Z okazji złotych
godów 5 par małżeńskich, zamie-
szkałych w tej dzielnicy, otrzy-
mało z rąk wiceprzewodniczącego
Prezydium DRN, L. Leracza me-
dale za długoletnie pożycie ma-
żeńskie.

Medale otrzymali: Zofia i Fran-
ciszek Skowronowie, Zofia i Ste-
fan Klatowie, Maria i Aleksan-
der Radowicze, Magdalena i
Władysław Jastrzębowie oraz Sta-
niława i Marcin Olejniczakowie.
(a)

Rożne
Porucznikowi Jakubowi-
skiemu i st. sierżantowi
Pilarczykowi z Komendy
MG Stare Miasto za od-
nalezienie skradzionego
motocykla — składam po-
dziękowanie. Andrzej Ga-
bler, Łakowa 17. 5000g

Wypożyczam zagraniczne
sułnie ślubne, wieczoro-
we, welony, nakrycia do
chrztu, ubrania męskie.
Długa 9. 4062g

Pilnie poszukuję pożycz-
ki 10.000 zł na okres
1 roku. Adres wskaże
Biuro Ogłoszeń. Grun-
waldzka 19 dia 4653g.

✠
Dnia 11 września 1963 r. zmarł, mój najuko-
chańszy i niezapomniany mąż, nasz ojciec
i dziadek, przeżywszy lat 73, sp.

Czesław Pajzderski

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14. IX.
1963 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarza komu-
nalnego na Główniej.

W smutku pograżone
ZONA Z DZIECIAMI I RODZINA
Poznań, ul. Witkowska 11. K6855

✠
W 21 rocznicę męczeńskiej śmierci w Dachau
naszego ukochanego Patrona, sp.

Ks. Bolesława Sulka

założyciela Szkoły Głuchoniemych,
odprawiona zostanie msza św. w kościele
św. Jana na Komandorii w dniu 15 września br.
o godz. 9, o czym wszystkich Uczniów, Krew-
nych i Znajomych uprzejmie zawiadamia
GRONO UCZNIÓW STARSZEGO POKOLENIA
4891g

✠
Dnia 11 września 1963 r. zmarł, opatrzony Sakra-
mentami św., mój najdroższy mąż, ojciec,
teść i dziadek, sp.

Tomasz Andrzejewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm. o go-
dzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RODZINA
4978g